

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemście 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemście-Pomorze.

ROK XVI

NOWEMŚCIE-POMORZE, WTOREK, DNIA 21 LIPCA 1936.

N — Nr. 83

## Gdańsk.

### Kuszenie p. Becka.

W kołach politycznych „wolnego“ miasta utrzymuje się przekonanie, że najbliższe dni przyniosą decyzję w konflikcie gdańskim. Powszechna uwaga Gdańszczan skierowana jest na działalność dyplomatyczną przebywającego na wybrzeżu min. Becka, który usiłuje podobno wypełnić otrzymaną w Genewie misję zlikwidowania akcji senatu gdańskiego przeciw Lidze Narodów i Jej Wysokiemu Komisarzowi.

Duże znaczenie dla rozwoju prowadzonych pertraktacji przypisywane jest konferencji, jaką min. Beck odbył w Gdyni z ambasadorem Polski w Berlinie, p. Lipskim. Ambasador Lipski przybył z Berlina drogą na Gdańsk aeroplanem i odbył z min. Beckiem długie rozmowy. Nie ulega wątpliwości, że rozmowy te dotyczyły kwestji gdańskiej i stanowiska, jakie w tej sprawie zajmują międzynarodowe czynniki niemieckie.

W Gdańsku rozeszły się informacje, jakoby w Berlinie wystąpiono z pomysłem kompromisowej likwidacji konfliktu gdańskiego. Czynniki niemieckie projektują mianowicie, aby Liga Narodów odwołała z Gdańska komisarza Lestera, którego pozycja wobec zachowania się senatu gdańskiego jest bardzo trudna. W Berlinie przytaczają, że hitlerowski senat istotnie ignoruje komisarza Lestera i że ostatnio w 3 konkretnych wypadkach nie udzielił żadnej odpowiedzi na jego wystąpienia i pisma. Senat gdański nie zlicza porzucenia taktyki ignorowania i bojkotu komisarza Lestera.

Równocześnie z odwołaniem komisarza Lestera przez Ligę Narodów ustąpiłby ze swego urzędu obecny prezydent senatu Greiser. Ustąpienie Greisera miałyby stanowić rodzaj satysfakcji dla Ligi Nar., której prestiż ucierpiał niemało wskutek wyzywającego zachowania się Greisera w Genewie.

Koła berlińskie sugerują powyższy projekt zatuszowania zatargu gdańskiego min. Beckowi, jako mandatariuszowi Ligi Narodów. Jest podobno rzeczą mało prawdopodobną, aby sugestia berlińska została akceptowana przez min. Becka, jako pełnomocnika Ligi Narodów i przedstawiciela Polski. W Genewie min. Beck wystąpił w obronie komisarza Lestera i wyraził w imieniu Rządu polskiego zaufanie do jego działalności w Gdańsku, a na przestrzeni ostatnich kilku tygodni nie zaszło nic, co mogłoby uzasadnić zmianę stanowiska Polski wobec osoby komisarza Lestera.

Koła polityczne w Gdańsku podkreślają nadto, iż, omawiając konflikt gdański, prasa niemiecka pisze wyłącznie o interesach gospodarczych Polski w porcie gdańskim i na obszarze wolnego miasta. Przewidując zmianę konstytucji gdańskiej, dzienniki hitlerowskie zapowiadają uwzględnienie w postanowieniach nowego statutu wszystkich uzasadnionych interesów gospodarczych państwa polskiego. Ani słowem nie wspomina się w tych rozważaniach o interesach politycznych Polski w Gdańsku i nad Bałtykiem.

Jak się zdaje, czynniki niemieckie pragnęłyby uzyskać zapewnienie, iż Polska nie zamierza mieszać się do wewnętrznych stosunków politycznych Gdańska. Innymi słowy hitlerowcom chodzi o to, aby opozycja polityczna w wolnym mieście pozostawiona została własnemu losowi i wydana bez wszelkiej opieki z zewnątrz na rozgrywkę z hitlerowskim senatem gdańskim.

Niewiadomo, czy Polska zgodzi się na powyższe sugestje niemieckie i to w tym momencie historycznym, w którym od wieków po raz pierwszy większość ludności Gdańska ucieka się znowu pod opiekę Rzeczypospolitej i manifestuje swoje polonofilskie uczucia, broniąc się przed „zglajchsztaltowaniem“ z Rzeszą. Zgodą taką uważalibyśmy za wielki błąd.

### Aresztowanie redaktora „Warty“

Warszawa. Został aresztowany Leon Miguła, redaktor i wydawca antyżydowskiego pisma „Warta“. Miguła był swego czasu szefem śp. marszałka Piłsudskiego.

### Nie tylko pomyłone, ale ponadto wielce szkodliwe pomysły.

#### Śluzna odprawa.

W sanacyjnej „Gazecie Polskiej“ pojawiła się rozmowa jej berlińskiego koresp., p. K. Smogorzewskiego, z pewnym wybitnym hitlerowcem, w której ten ostatni wynurza swoje poglądy na sprawy gdańskie, idące w tym kierunku, że Niemcom nie chodzi o przyłączenie Gdańska do Rzeszy, a głównie o to, aby tam zaprowadzić rządy czysto narodowo-socjalistyczne.

Na te wywody swego hitlerowskiego rozmówcy p. Smogorzewski w taki sposób ujął postulaty Polski:

„Z obecnego statutu Wolnego Miasta Polska również nie jest zadowolona i — w razie przystąpienia do zmian w postanowieniach, niewygodnych dla Senatu — zaproponowalibyśmy i z naszej strony szereg uproszeń w dość złożonym aparacie umownym, gwarantującym uprawnienia Polski w Gdańsku. W utrzymaniu obecnego statutu Polska zainteresowana jest przede wszystkim pod kątem widzenia swych żywotnych interesów. Te wymagają, aby Wolne Miasto pozostało w unii celnej z Rzplią, aby Polska spokojnie korzystała nadal z portu gdańskiego conajmniej w dotychczas. postaci i zakresie, aby zachowała na terenie Wolnego Miasta dotychczasowe uprawnienia kolejowe i pocztowe, aby w Wolnym Mieście nie czyniono żadnej różnicy na niekorzyść obywateli polskich czy osób pochodzenia polskiego...“

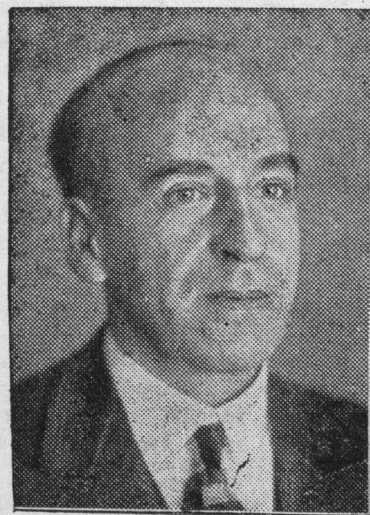
Na te pomyłone pomysły niefortunnego berlińskiego korespondenta „Gazety Polskiej“ narodowy „Kurjer Poznański“ taką śluzną daje odpowiedź: „Według więc p. Smogorzewskiego chodził Polsce w Gdańsku wyłącznie o sprawy gospodarcze, kolejowe, pocztowe oraz o równouprawnienie tamtejszych Polaków. Autor milczy nawet o polskim przedstawicielstwie Gdańska wobec zagranicy. Cóż dopiero miałby wobec swego narodowego socjalisty podkreślić, że tam nad morzem znajduje się punkt ciężkości naszej niepodległości państwowej i że najmniejsze ustępstwo na rzecz „ujednolicenia“, a w konsekwencji związania Gdańska z Rzeszą Niemiecką to ugodzenie w podstawy własnej niepodległości i że w tej dziedzinie mamy dobrą pamięć historyczną.“

Pytamy: co to ma znaczyć, że czołowa publicystyka obozu rządowego usiłuje wzmocnić w polską opinię publiczną, że narodowym socjalistom chodzi w Gdańsku tylko o zmianę „metod“ i że Polska ma na wypadek przekreślenia uprawnień Ligi Narodów tylko postulat „uproszeń w dość złożonym aparacie“, ustalonym umowami polsko-gdańskimi? Co to znaczy i dokąd to wiedzie?”

### Hitlerowcy rozłączają opiekę nad wys. komisarzem Ligi Narodów.

Prasa angielska donosi o kontroli, jaką nad komisarzem Lesterem wykonują władze gdańskie. Wszystkie rozmowy są podsłuchiwane i stenografowane. Wszystkie listy, zarówno wysłane jak i nadchodzące, są kontrolowane. Siedziba komisarza Lestera w Gdańsku pilnowana jest przez 2 umundurowanych i wielu cywilnych policjantów. Wszyscy udający się do komisarza Lestera są śledzeni i notowani. Rodzina kom. Lestera, złożona z żony i 3 córek, lęka się wychodzić na ulicę i cały czas spędza w domu.

Prasa angielska zaznacza, iż conajmniej do chwili zakończenia igrzysk olimpijskich w Berlinie komisarz Lester nie potrzebuje się poważnie niczego obawiać.



Z lewej komisarz Ligi Narodów Lester, z prawej prezydent Senatu gdańskiego Greiser.

### Co oznacza okólnik p. premiera Składkowskiego?

#### Pierwszy krok.

Krótki komunikat urzędowej PAT-icznej o wczorajszej wizycie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. Smigłego-Rydz, w Prezydium Rady Ministrów jest pierwszym doniesieniem o wystąpieniu Generalnego Inspektora w jego nowej roli. M. in. głosi on, że gen. Smigły-Rydz powitany był „u wejścia do gmachu przez premiera gen. Składkowskiego“, co stanowi podkreślenie ustanowionej nowej hierarchji. Znamiennym też jest, że pierwszą konferencję odbył gen. Smigły-Rydz z ministrem Rolnictwa p. Poniatowskim.

#### Czy dyktatura?

W kołach politycznych dyskutowane jest obecne pytanie:

— Czy wczorajsze zarządzanie należy uważać za początek okresu dyktatury i systemu totalnego w Polsce?

Ze strony sanacyjnej odpowiadają, że oznacza to tylko zasadę „wódstwa“ w zakresie spraw obrony kraju.

#### Nowy obóz polityczny.

Z innej strony znowu podkreślają, że nowy stan rzeczy, stworzony przez wczorajsze zarządzanie p. Premiera, będzie się musiał odbić na naszym wewnętrznym życiu politycznym. Kursują więc pogłoski, że w ślad za zarządzaniem pójdą energiczne wysiłki w kierunku stworzenia nowego, wielkiego obozu prorządowego na miejsce B.B.

### Chce być arbitrem, a nie dyktatorem

Jaką będzie rola gen. Rydza-Smigłego, i obywatela wedle określenia p. premiera w życiu politycznym Polski, na to pytanie odpowiada p. Stpiczyński, że pragnie gen. Rydz-Smigły raczej odegrać rolę arbitra, a nie dyktatora.

### Ludowcy przygotowują w sierpniu wielkie manifestacje chłopskie.

Stronnictwo Ludowe wydało odezwę do chłopów z powodu zbliżającej się rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego w r. 1920. Poraz pierwszy wystąpiło z tak zdecydowaną odezwą, a odparcie nazywa „Czynem Chłopskim“. Odezwa przypomina, że na czele rządu obrony narodowej stał wówczas Wincenty Witos. W dniu 15 sierpnia, w rocznicę dnia, który był decydujący dla zmagania polsko-bolszewickich, organizuje Stron. Ludowa zgromadzenia ludowe dla uczczenia rocznicy „Czynu Chłopskiego“.

#### Adwokat kapłanem.

W dniu 27 czerwca br. przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej na Jasnej Górze odprawił pierwszą Mszę św. ks. Władysław Skup z Warszawy.

Ks. Skup liczy obecnie lat 50; był on adwokatem i posłem na Sejm; mając jednak powołanie do stanu duchownego, porzucił swój zawód i poświęcił się służbie Bożej.

### Zacierają ślady polskości Gdańska.

#### Jaki los spotkał pamiątki polskie w Dworze Artusa?

Gdańsk. Przeprowadzane tu były roboty renowacyjne zabytkowego gmachu t. zw. Dworu Artusa, położonego przy Długim Rynku, niedaleko ratusza. Zastanawia fakt, że w związku z renowacją usunięte zostały liczne pamiątki polskie, jakie znajdowały się w zabytkowym gmachu. Ostatnio prasa gdańska zamieszcza dłuższe artykuły, poświęcone historii Dworu Artusa i podkreślające znaczenie dokonanego odnowienia.

Ciekawi jesteśmy, jaki los spotkał pamiątki polskie.

## W poniedziałek złożenie zwłok na cmentarzu na Oksywiu.

Gdynia, 17 lipca. Zwłoki gen. Orlicz-Dreszera, ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego w kostnicy marynarki wojennej złożono na trzech czarnych katafalkach. Po środku leżały zwłoki śp. gen. Orlicz-Dreszera z odkrytą twarzą, zaś jego zmarli towarzysze po bokach mieli twarze zasłonięte. Przy zwłokach ustawiono wartę honorową, złożoną z marynarzy. Zwłoki zarzucono kwiatami. Przy zwłokach tragicznie zmarłego męża przez dłuższy czas pozostawała wdowa, pogrążona w głębokiej żałobie. Zgodnie z wyrażeniem kiedyś życzeniem, zwłoki śp. gen. Orlicz-Dreszera spoczną na nowym cmentarzu na Oksywiu. Rodzina śp. zmarłego generała wybrała już miejsce na grób. Uroczystości pogrzebowe odbędą się dziś w poniedziałek na Oksywiu.

Zwłoki ppłk. Stefana Lotha przewiezione zostaną do Warszawy, zaś co do miejsca wiecznego spoczynku śp. kpt. Łagiewskiego, to sprawa ta nie została jeszcze ustalona.

Z rozkazu ministra spraw wojskowych w zastępstwie kontradmirała Unruga organizacją i przeprowadzeniem uroczystości żałobnych zajmuje się dowódca obrony wybrzeża, komandor Frankowski.

Po sekcji zwłok śp. gen. Orlicz-Dreszera zwłoki już w dniu 17 bm. po południu ustawione zostały na katafalku w sali konferencyjnej dowództwa floty.

Na uroczystości pogrzebowe przybył już m. in. przedstawiciel p. ministra spraw wojsk., wicemin. gen. Głuchowski oraz minister przemysłu i handlu dr. Roman. P. min. Roman złożył przy katafalku olbrzymi wieniec z napisem: „Inspektorowi Sił Powietrznych Państwa, Bojownikowi o wolność — Rząd Rzeczypospolitej“.

Od chwili wydobywania zwłok ogłoszona została żałoba. Wszystkie statki wojenne i handlowe wywiesiły flagi żałobne, opuszczone do połowy masztu. Komisarz rządu na m. Gdynię, Sokół, wydał do ludności odezwę, nawołującą do uczczenia pamięci tragicznie zmarłego generała przez wywieszenie chorągwi oraz udział w pogrzebie.

Gdynia, 17. 7. Wczoraj późnym wieczorem odbyło się w Gdyni zebranie żałobne zarządu obwodu morskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, na którym zapadły postanowienia w sprawie wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych.

Zarząd obwodu morskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej wydał odezwę żałobną w formie klepsydry oraz przesłał depezę do generalnego inspektora sił zbrojnych, gen. Rydza-Śmigłego, treści następującej:

„Pograżeni w bezgranicznym żalu spowodu tragicznej śmierci inspektora sił powietrznych Rzplitej Polskiej, gen. dyw. Gustawa Dreszera, ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego, składamy na ręce pana generała (wraz z najgłębszym współczuciem dla sił zbrojnych Rzplitej).

Obwód morski Ligi Morskiej i Kolonjalnej“.

### Śp. gen. Orlicz-Dreszer. Ostatni podpis.

Warszawa. Na piątek godz. 18 zwołany został na Stary Rynek manifestacyjny wiec w sprawie Gdańska, w którym biorą udział wszystkie organizacje społeczne i polityczne stolicy, nie wyłączając PPS.

Na mieście rozwieszano plakaty, zwołujące manifestację. Jako pierwszy położył swój podpis śp. gen. Dreszer.

Gen. Gustaw Orlicz-Dreszer urodził się 2 października 1889 w Jadowie, pow. Radzymin. Ukończył gimnazjum w Częstochowie w 1908 r. Studjował prawo we Lwowie i Leodjum oraz akademię handl. w Leodjum i Hawrze, uzyskując tam dyplom w 1914 r. W międzyczasie (1911-1913) odbył powinność wojskową w kawalerii rosyjskiej, mianowany chorążym rez. 1914. Brał czynny udział w różnych organizacjach konspiracyjnych młodzieży w kraju i zagranicą.

## DZIECIĘ MARJI.

(Ciąg dalszy).

Kucharka przybrała twarz miłosierną, przytuliła chłopaka do siebie i głaskając go po twarzy, rzekła:

— Moje drogie dziecko, co ci znowu zrobiono? Kto może być tak nikczemnym, aby się sprzeciwiał tak miłemu dziecku?

— Brzydka nauczycielka znowu mnie dręczyła, — krzyczał chłopak.

— Mój aniołku, czemu pozwoliła się dręczyć? Jesteś przecież jedynakiem bogatego pana, przed tobą cały świat stoi otworem. Musisz się nie dać. Jakże nauczycielka mogła być niegrzeczną dla panicza Hieronima?

Chłopcu podobała się to, więc rzekł:

— Masz słusność, teraz na nic nie pozwolę nauczycielce, a jeżeli jeszcze raz będzie dla mnie niegrzeczna, to pozna Hieronima. A teraz daj mi pieczeni i wina, bo mi się chce jeść.

— Nie ma pieczeni, — odrzekła nieśmiało.

— Kłamiesz, — zawołał — wiem, gdzie stoi, dawaj!

— Mój aniołku, mama kazała tę pieczeni za-

Gen. dyw. Gustaw Orlicz-Dreszer był jednym z najbardziej zaufanych współpracowników marsz. Piłsudskiego.

W tworzącym się pułku ułanów i brygadzie zaczął służbę od ulana, dowodził kolejno plutonem i szwadronem, mianowany 9.10. 1914 porucznikiem. W 1915 został zastępcą dowódcy pułku.

Od r. 1920 dowodził 1 pułkiem szwoleżerów. W następnych latach dowodził 4-tą brygadą kawalerji i II-gą dywizją kawalerji. Potem zajął stanowisko inspektora kawalerji w inspektoracie armji, od 1916 r. zaś został generałem do prac przy Gener. Insp. Sił Zbrojnych. Od 15 grudnia 1930 był inspektorem armji, a 4 lipca r. został mianowany inspektorem lotnictwa.

### Przeciwnik polityki min. Becka.

Praga. Na marginesie wiadomości o tragicznym zgonie inspektora lotnictwa, gen. Orlicz-Dreszera, „Prager Presser“, organ czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych, pisze, co następuje:

„Wiadomem jest, że gen. Orlicz-Dreszer dawał w ostatnim czasie wyraz poważnym zastrzeżeniom przeciwko polityce zagranicznej pułk. Becka. Tem należy tłumaczyć fakt, że kierowana przez gen. Dreszera Liga Morska i Kolonjalna, razem z 200 innymi organizacjami, przygotowała na piątek po południu wielkie masowe manifestacje, w których społeczeństwo polskie miało dać wyraz swemu protestowi przeciw niemieckim poczynaniom w Gdańsku i domagać się rozszerzenia praw polskich w Gdańsku“.

### Rząd nie dopuści...

Premjer Składkowski uspokoił żydów.

Pisma żydowskie donoszą, że w tych dniach premjer Składkowski przyjął na dłuższej audjencji radę naczelną kupiectwa żydowskiego. Żydzi przekonali premjera, że agitacja antysemitka... „podecina konieczność wzmoczonej obronności kraju i godzi w podstawy przemysłu i handlu“. Według pism żydowskich p. Premjer w odpowiedzi z całą stanowczością oświadczył, że rząd, mając na względzie ład i spokój w kraju, kierując się zarówno zasadami sprawiedliwości i równomiernego traktowania wszystkich obywateli, nie dopuści do tego, aby komukolwiek w Polsce działo się niezasłużona krzywda. Każdy obywatel kraju, bez różnicy wyznania i narodowości, powinien spokojnie zajmować się pracą na swoim odcinku. Rząd zagwarantuje równe bez wyjątku traktowanie wszystkich obywateli państwa“.

### Masowa dezercja

z szeregów armji niemieckiej.

Na granicy polsko-niemieckiej od pewnego czasu obserwowana jest masowa dezercja żołnierzy z szeregów wojska niemieckiego, którzy nielegalną drogą przedostają się do Polski i tu są zatrzymywani. W ub. tygodniu z Prus Wschodnich przedostali się na teren polski następujący żołnierze niemieccy:

Starszy strzelec piechoty pruskiej, Hans Keller, który w toku przesłuchania przez władze polskie podał, że przyczyną ucieczki było nieludzkie traktowanie przez oficerów niemieckich. Szeregowiec Marcin Dewitt z garnizonu w Allenstein (Olsztyn) podczas przesłuchania zeznał, że nie mógł wytrzymać złego traktowania przez oficerów i podoficerów wojska niemieckiego, którzy znęcają się w nieludzki sposób nad żołnierzami.

Trzecim zatrzymanym dezertorem jest Paweł Schramke, strzelec z garnizonu Deutsch Eylau (Iława) w Prusach Wschodnich, który zbiegł również wskutek złego traktowania przełożonych. Schramke opowiadał w toku przesłuchania, że stosunek oficerów i podoficerów do szeregowych jest fatalny i powoduje masową dezercję z szeregów wojska niemieckiego. Oświadczył on przytem, że, gdyby władze polskie usiłowały go spowodować przekazać władzom niemieckim, popełni samobójstwo.

chować na kolację.

— Musisz mnie słuchać, jeżeli nie, to jesteś brzydką babą.

— Nie mogę, — biadała kucharka, — naruszyć pieczeni i mama by się gniewała.

— Nie chcesz więc, — syknął chłopiec i uderzył starą drewnem w rękę, potem wpadł do spiżarni, uciął kawał pieczeni i pobiegł na podwórzo, aby się bawić z psami ojca, które mu pieczeni porwały. Hieronim śmiał się, wrócił do spiżarni i przyniósł nowy kawał mięsa. Czynił to tak długo, aż pieczeni znikła. Kucharka, rozpaczając, udała się do swej izdebki, aby siną rękę zaopatrzyć i pomyśleć o nowych planach.

W tym czasie pani przyszła do kuchni, a potem poszła w ślady kucharki i rzekła z gniewem:

— Czemu nie pracujesz?

Stara, pokazując siną rękę, odpowiedziała:

— Jeżeli panicz człowiekowi gnaty łamie, to nie można pracować; a bił mnie, bo nie chciałam mu dać pieczeni. Wogóle już mi się sprzyrzyło, aby Hieronim na mnie swój gniew wywierał, kiedy jego nauczycielka go podrażni. Od tego czasu, jak ta osoba jest w domu, nie można Hieronima poznać. Chłopiec, dawniej taki miły, jest teraz gniewliwy, niezdolny, zapłakany.

## Za oszustwo płacić będą pokolenia

Echa nadużyć w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu grudziądzkiego. — Zamiast pomóc rolnikom Kasa udzielała pożyczek na fałszywe weksle żydom.

Grudziądz. Pośród strat w ogólnej kwocie 2.000.000 zł, poniesionych przez Kom. Kasę Oszczędności powiatu grudziądzkiego, o czym „Orędownik“ już pisał, figuruje również kwota 103.591,49 zł z tytułu udzielonych kredytów miejscowym żydom, na którą składają się następujące pozycje:

1. Kornfeld Salomon — 6.400,85 zł,
2. Polmyd — 15.049,10 zł,
3. Rotszyld Salomon — 16.061,85 zł,
4. Konkordja, fabryka mydła — 59.177,29 zł,
5. Kufeld Benjamin — 1.459,— zł,
6. „Stal“ — 5.443,40 zł.

W sprawozdaniu komisji rewizyjnej na posiedzeniu rady powiatowej w dniu 11 bm. podkreślono z naciskiem karygodną lekomyślność zarządu, który udzielał kredytów bez zabezpieczenia lub też wydawał zastawy bez pobrania równowartości względnie szacował zastawy ponad wartość albo dyskwalifikował weksle, fałszowane na wysokie sumy, nie sprawdzając nawet ich wartości i nie pytając o wystawców. Z kredytów powyższych korzystali żydzi grudziądzcy, a obecnie straty te muszą pokrywać mieszkańcy powiatu, gdzie prawie nie ma żydów.

### Ręka to była, czy ślepy miecz?

Przemysł. Z więzienia w Łomży nadeszła wiadomość, że zmarł w niem b. komisarz policji brzozowski, Bol. Drewniński, który 27 września 1933 skazany został za ukarowanie mordu ś. p. mgra. Jana Chudziaka na pięć lat więzienia. Śmierć obecnie wywołowała głównego bohatera mordu w Brzozowie z hańbiącą kaźnią. Poświęćmy więc jego osobie to wspomnienie, bo dotyczy zdarzenia, którego sprawy ściśle są związane z systemem, dotąd jeszcze niecałkiem zniszczonym.

14 maja 1933 przyjechał do Brzozowa ówczesny poseł narodowy, p. Stanisław Rymar. Wieczorem po kolacji u ks. Dutkiewicza pierwszy wyszli od niego znani działacze narodowi, major Owoc i mgr Chudzik. Oddalił się zaledwie od domu kilka kroków, kiedy padł strzał z dubeltówki. Chudzik otrzymał jeden jedyny śrut w głowę i padł na miejscu, majora Owoca umieszczono w szpitalu, skąd wyszedł dopiero po kilku tygodniach zmagania się ze śmiercią. „Robota“ była wykonana niezdarne i już przybyli na pogrzeb mgra. Chudziaka działacze narodowi zdobyli pierwsze dowody winy późniejszych skazańców. Sprawy jednak byliby napewno niewykryte, gdyby nie prasa narodowa, która dzień po dniu domagała się ukarania zabójców. Po wielu dniach zwłoki dostał się pod klucz tak bezpośredni zabójca, Roman Jajko, jak policjant Stankiewicz i komisarz Drewniński.

Rozprawa, blisko dwutygodniowa, odbyła się w Sanoku i wzbudziła w całej Polsce olbrzymie zainteresowanie. Cała uwaga opinii skupiła się na osobie Drewnińskiego, bo tylko on jeden wypierał się zupełnie winy. Na rozprawie zachowywał się z tupetem, odpowiadał z dużą pewnością siebie i dopiero wyrok zdołał go złamać. Odpowiadał z wolnej stopy i dopiero po ogłoszeniu wyroku umieszczono go w więzieniu.

Dopiero po konfrontacjach stało się widoczne, że nie już Drewnińskiego nie zdoła uratować. Mimo to do ostatniej chwili procesu zachowywał niezwykłą pewnością siebie i dopiero po werdykcie sędziów przysięgłych popadł w stan niezwykłego zdenerwowania. Wyrok spotkał go najsurowsi. Bezpośredni sprawca mordu, Jajko, dostał 2 lata więz. i oddawna znajduje się na wolności, choć, jak na ulicy w Brzozowie dostrzeże majora Owoca, to ze wstydu ucieka. Stankiewicz też już opuścił więzienie, choć dostał 2 i pół roku, natomiast Drewniński nie przeżył swoich pięciu lat więzienia i hańby na zawsze. Może się zrazu ludzi, że druga instancja go zwolni, może liczył na przyjaciół, którzy go tak smrotnie opuścili, a może na koniec wezbrało w nim sumienie człowieka, zdemoralizowanego systemem i nie pozwoliło żyć w upadku. Z odejściem b. komisarza Drewnińskiego nie została jeszcze zamknięta ostatnia karta brzozowskiej tragedji. Na usta każdego, a zwłaszcza tych, którzy się jej tak blisko przyjrzel, ciśnie się pytanie o roll Drewnińskiego. Z nim rachunki sprawiedliwości wyrównała. Ale, czy on był głównym winowajcą, czy on był ręką, a nie ślepym mieczem? Doczekamy się i na to pytanie odpowiedzi.

Słowa starej żmii padły na żyzną rolę. Notariuszowa wyszła od kucharki z postanowieniem zganienia Józefinie, aby nie drażniła chłopca Idąc do Józefiny, spotkała Henryka.

— Powiedziałem ojcu, — rzekł, — że nie możecie przybyć. Bardzo go to bolało. Każe ci podziękować za ten dowód braku miłości i życzy ci dobrej zabawy, którą więcej kochasz, aniżeli ojca.

Te słowa jeszcze bardziej p. Frai rozdrażniły, więc rzekła nadąsana:

— Dziś wszyscy się na mnie sprzysięgli: ojciec, ty, kucharka, Hieronim, a nawet nauczycielka.

— W czym ona zawiłła? — zapytał zdziwiony.

— Jeżeli chcesz się dowiedzieć, to chodź ze mną. — Dobrze, zresztą ojciec kazał jej coś powiedzieć.

Józefina już była w nowym pokoiku. Posadzka była po części wyłożona kobiercami, na kominku palił się ogień. Dziewczyna tak była uradowana tą zmianą, że zaledwie zobaczyła panią we drzwiach, zaraz pośpieszyła ku niej z jaśniejącym obliczem, aby jej podziękować.

Notariuszowa zwykle była dla domowników sżywno-grzeczna, lecz w tej chwili okazała się zimną i bez serca. Szybko odsunęła rękę, którą Józefina chciała pochwycić i rzekła szorstko: (C.d.n.)

# WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 20 lipca 1936 r.  
Kalendarzyk. 20 lipca, poniedziałek, Czesława W., Emiljana W.  
21 lipca, wtorek, Praksedy P. M., Wiktor.  
Wschód słońca g. 3 — 40 m. Zachód słońca g. 19 — 45 m.  
Wschód księżycy g. 7 — 28 m. Zachód księżycy g. 20 — 53 m.

## Wstrzymanie licytacji w rolnictwie na czas żniw.

Izba Skarbowa w Grudziądzu rozesała do wszystkich urzędów skarbowych okręgu pomorskiego okólnik w przedmiocie wstrzymania licytacji w rolnictwie na czas żniw. W czasie czterotygodniowego okresu żniwnego nie należy przeprowadzać licytacji przedmiotów zajętych w właściciel, użytkowników oraz dzierżawców gospodarstw rolnych. Celem zapobieżenia niewłaściwemu zrozumieniu treści powyższego okólnika dodajemy, że w czterotygodniowym okresie żniwnym władze egzekucyjne nie będą wyznaczały terminów licytacyjnych, natomiast przerwy nie doznają czynności, związane z wysyłaniem upomnień oraz dokonywaniem skutecznych zajęć dla zabezpieczenia pretensyj Skarbu Państwa.

## Kronika kościelna.

**Rekolekcje zamknięte dla pań z inteligencji** odbędą się w Seminarjum Duchownym w Pelplinie w czasie od 3—7 sierpnia br. Opłata 9 złotych. Zgłosić się do 27 lipca br. pod adresem: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Pelplinie.

## Z miasta i powiatu.

### Objawom moralnego rozpasania należy położyć kres.

Z kół Czytelników zwracamy nam uwagę na niewłaściwe postępowanie i zachowanie się młodzieży w miejscach publicznych. Przykro nam, że musimy sprawę tę poruszyć na łamach gazety, ale czynimy to dlatego, że dobro społeczne tego wymaga, ażeby objawom moralnego rozprężenia stawić hamulec. Na chodnikach i w miejscach publicznych pewna kategoria młodzieży nie odnosi się do osób starszych z należytym szacunkiem, przy mijaniu się na chodnikach nie robi miejsca starszym, a na zwrócone słuszne uwagi darzy epitetami, pochodzącymi najczęściej ze wschodu. Oczywiście, że nie można o niewłaściwe zachowanie się posądzać wszystkiej młodzieży, wśród której spotyka się uprzejme i grzeczne jednostki. Kto uważnie obserwuje młodzież choćby w miejscach poświęconych, ten stwierdzić musi, że niejednokrotnie zachowanie się młodzieży nie odpowiada powadze chwili i jest gorszące. W chwilach skupienia duchowego młodzież prowadzi rozmowy lub też zajmuje się sprawami, które w otoczeniu wywołują oburzenie. Nie wiemy czy to robi młodzież zorganizowana, czy też chodząca luzem lecz mamy nadzieję, że sprawa zmieni się na korzyść.

### Zwiedzajcie wagon o. p. l. gaz!

Obwód Powiatowy L.O.P.P. podaje niniejszem do wiadomości plan postoju wagonu o. p. l. gaz. w powiecie lubawskim:

- |                     |                     |
|---------------------|---------------------|
| 1. Lubawa           | 21. VII. i 3. VIII. |
| 2. Nowe miasto Pom. | 4 — 5. VIII.        |
| 3. Jamielnik        | 21. VIII.           |
| 4. Biskupiec Pom.   | 22. — 24. VIII.     |

Jak w latach ubiegłych, wagon szkolny o. p. l. gaz. mogą zwiedzać organizacje, szkoły oraz ludność niezrzeszona w miejscach postoju tego wagonu.

Z uwagi na duże znaczenie wyszkoleniowe Obw. Pow. L.O.P.P. apeluje do PP. Prezesów organizacji, by zechcieli zorganizować w swych organizacjach wspólnie zwiedzanie wagonu o. p. l. gaz.

Zarząd Obwodu Powiatowego L.O.P.P.

## Wprowadzenie w urządowanie nowoobраниch Włodarzy miasta.

**Nowe miasto.** W sobotę, dnia 18 bm. nastąpiło wprowadzenie w urząd nowoobраниch włodarzy miasta, a mianowicie p. burmistrza Seweryna Wachowiaka i p. wiceburmistrza Bol. Jentkiewicza. Akt ten odbył się nader uroczysto. Poprzedziło go uroczyste nabożeństwo, upiększone splewem chóru kościelnego, pod batutą p. organisty Smukaty, które odprawił Czeig. ks. prob. dr. Pryba. Przed nabożeństwem Duszpasterz w nader podniosłych słowach przemówił o ołtarzu, przed którym zajęli miejsca obydwaj Nominaci, p. Starosta, Zarząd i Rada Miejska w komplecie, z wyjątkiem p. Swinarskiego, który widocznie do żadnej już nie chce się poczuwać solidarności z naszym społeczeństwem polskim i katolickim — i przedstawiciele władz i urzędów. W swem przemówieniu W. ks. Proboszcz wskazał na wielkość i odpowiedzialność zadania, jakie do spełnienia mają nowi włodarze miasta wobec miasta, a przede wszystkim i Ojczyzny i Kościoła i zyczył im w spełnianiu ich szczonego powołania błogosławieństwa Bożego, o które przyrzekli błagać Najwyższego w Mszy św. Z kościoła udano się gremjalnie do ratusza, przed którym nastąpiło zdjęcie fotograf. wszystkich obecnych.

Uroczysty akt rozpoczął na ratuszu p. wicestarosta Budnik przemów., w którym, powiadomiwszy o decyzji p. Wojewody, wyraził radość z powodu zgodnego wyboru włodarzy miasta, wskazał na zadanie, które ich czeka na tych odpowiedzialnych stanowiskach i zyczył im powodzenia. Następnie przy zapalonych świecach, wobec ustawionego krucyfiksu odebrał p. Starosta akt przysięgi — poczem nowomianowany Burmistrz, wyrażając słowa podziękowania za wybór, przyrzekł w imieniu swoim i swego kolegi poświęcić wszystkie siły dla dobra miasta, wnosząc na zakończenie okrzyk na cześć Najjaśniejszego, Jego Prezydenta i gen. Rydz-Smigłego.

Potem jeszcze poprosił o głos rad. ks. prof. Dembleński, dając jako ten, który przewodniczył wyborowi wyraz radości i zadowolenia z dokonanego dzieła, które jest owocem kompromisu takiego, z którego wszyscy są zadowoleni i wyraził nadzieję, że zrodzony na takim zdrowym podłożu wybór będzie miał wszelkie gwarancje pomyślnego rozwoju miasta pod egidą nowowybraonych jego Włodarzy.

Po ukończonych oficjalnych uroczystościach wszyscy obecni udali się do Hotelu Centralnego na skromną herbatkę i miłą towarzyską pogadankę.

Już teraz w pełni urzędu będącym Gospodarzom miasta nasza redakcja jeszcze raz życzy szczerego „Szczęść Boże”!

## Dzień chorych.

**Nowe miasto.** Zawsze ruchliwe w swych poczynaniach charytatywnych Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządziło w niedzielę 19 bm. „Dzień chorych”, połączone z dnem Patrona św. Wincentego a Paulo.

W dzień ten, wzniosły i pełen miłości bliźniego, wzięto i zniesiono rano chorych, umieszczając ich w fotelach w kościele w prezbiterjum, poczem przystąpili do Spowiedzi św. O godz. 7.30 solenną Mszę św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu celebrował proboszcz ks. dr. Pryba. Następnie udzielił Komunii św. Paniom Miłosierdzia, biednym i chorym.

## Czas już najwyższy odnowić „DRWĘCĘ” na sierpień.

Wzruszająca była w końcu nabożeństwa chwila, gdy kapłan błogosławił każdego chorego Najśw. Sakramentem.

Po Mszy św. Panie Miłosierdzia podejmowały chorych o biednych w Ochronie kawą i piackiem, co zaszczytliwą obecnością ks. Proboszcz i p. Burmistrz.

Siostry i Panie Miłosierdzia następnie zwiędziły więzienie i znajdujących się w niem więźniów, którzy również uczestnowali został kawą i piackiem. Tak więc dzień św. Wincentego a Paulo stał się dnem Miłosierdzia w całej pełni.

## Z sesji Sądu Okręgowego.

**Nowe miasto.** Na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego 17 bm. pod przewodnictwem II. wiceprz. p. dr. Jurkiewicza, a z oskarżenia p. wiceprokuratora Chudzińskiego zostali zasądzeni: Kobylski Jan z Lipinek za pisanie listu z więzienia i do namowy do fałszywej przysięgi — na 3 miesiące z zaw. na 2 lata więz.; Wojciechowski Roman z Trzcina, obecnie w wojsku, za uraz cielesny i namowę do krzywoprzysięstwa na 2 lata więzienia i ponoszenie kosztów postępowania; Przybylski Konrad i Władysława z Gdyni za fałszywe podanie taksy u rejenta — po 70,40 zł jako dwukrotnej kary; Dmochewicz Józef z Kullg za obrazę posterunkowego i sołtyśa i kradzież dešek na łączną karę 8 mies. z zaw. na 2 lata oraz 40 zł kosztów. Dalsze sprawy o podpalenie odbyły się przed wzmocnionym sądem, któremu przewodniczył wiceprz. dr. Jodłowski, pp. sędziowie dr. Jurkiewicz i Kuźdowicz. Uwolniono Michała Marcinkowskiego i żonę z Tereszewa od zarzutu podpalenia zabudowań. Wolnicki Leon z Szwarcenowa za niemoralne czyny z małoletnimi dziećmi zasądzony został na 1 rok więzienia z zawieszaniem na lat 5.

## Rodaku-Narodowcu! Twoim obowiązkiem, abonować tylko pisma katolickie i narodowe.

**Lubawa.** Po zniknięciu „Expressu Ilustr.”, zarzuka się znów nasze społeczeństwo pismami, które nie stanowią absolutnie żadnej pozytywnej sprawy duchowej dla Czytelników, a przepełnione są często wątpliwą wartością moralną sensacją.

**Dziś obowiązkiem każdego Polaka-Narodowca jest abonować pismo narodowe, które mimo prześladowań i szklaną bronią interesu i zdrowego ducha Narodu i walczą o jego wielkość. Zrozumieć wreszcie powinien każdy, że pismo narodowe jest najważniejszą bronią w walce o Wielką i Narodową Polskę.**

## Pożeganie.

**Lubawa.** W środę, 15 bm. Klub Kreglarzy „Vivat” żegnał opuszczających Lubawę swoich członków pp. prof. Drosta i komornika Szukalskiego. Ostatni wraca do służby w sądownictwie w Starogardzie. Pragniemy zaznaczyć, że p. Sz. mimo wykonywania „niesympatycznego” zawodu komorniczego, umiał swoim taktownym postępowaniem, pełnym umiaru, pozyskać sobie sympatię wszystkich obywateli. Zyczymy p. Szukalskiemu na nowej placówce pracy takich samych wyników w zdobyciu sympatii społeczeństwa. Oby następcą p. Szukalskiego okazał się godnym swego poprzednika i jak on był „tutejszy”. Obawiamy się, czy aby nowy komornik będzie Pomorzanie z Puszczy Białowieskiej.

## Z walnego zebrania Tow. Samodziel. Kupców.

**Lubawa.** Dnia 16 bm. odbyło się walne zebranie Tow. Samodzielnych Kupców w lokalu członka p. Dakowskiego. Zebranie zgaił w obecności 14 członków wiceprezes p. Pływaczek hasłem „Cześć Kupiectwu”, witając następnie zebranych i tłumacząc, dlaczego tegoroczne walne zebranie odbywa się tak późno, poczem podał porządek obrad. P. dyr. Sierszeński podał, że w zebraniu bierze udział jako członek zarządu Związku i wzytator. P. sekr. Zmijewski odczytał z kolei protokoły z ostat. plenarnego, nadzwyczajnego i walnego zebrania. Nastąpiło odczytanie komunikatów Związku i zarządu, m. in. opodatkowanie kupiectwa na rzecz Obrony Narodowej. Przy tej okazji p. Brauer poruszył aktualną swego czasu zbiórkę na budowę hydroplanu. Tow. Samodz. Kupców złożyło wtedy też na ten cel pewną kwotę. O budowie tego hydroplanu nie dotąd nie słychać i pieniądza, na ten cel zebrane, zostały prawdopodobnie obrócone na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej. Komunikat w sprawie osiedlenia się kupiectwa pomorskiego w Grodnie zaleca osiedlenie się tylko jednostkom, zasobnym w środki materialne. Na wniosek p. Nadolnego i p. Truszczyńskiego zebranie uchwaliło zadeklarować 50 zł na budowę samolotu „Pomorzanie”.

Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano jednoznacznie p. Pływaczka, a na sekr. p. Fr. Zmijewskiego. Sekretarz p. Zmijewski odczytał szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu za r. ubiegły. Zebranie odbyło się w r. ubiegłym ogółem 31, w tem 7 plenarnych, 17 zarządowych itp. Członków przybyło 8 nowych. Tow. brało udział w zjeździe w Gdyni, również w zjeździe w Toruniu, poświęconym sprawie żydowskiej. Dzięki gorliwości i staraniu zarządu jarmark kramny w kwietniu odbył się bez udziału żydów. Sąd honorowy rozpatrywał jedną sprawę. Wysłano delegację do Starostwa w sprawie cen za cukier, wnioski do Zarządu Miejskiego o obniżenie cen za światło i liczniki oraz w sprawie zniesienia jarmarków kramnych w Lubawie. Zwrócono się też do p. wójta Szulwica w Rybnie, aby zakazał żydom przyjeżdżać na jarmarki bydłce. Mimo to stwierdzono, że p. wójt po pobraniu pewnej opłaty pozwala żydom prowadzić handel na tych jarmarkach. W sprawie wniosków, wysłanych przez Tow. do Zarządu Miejskiego, dotąd niezadowolonych, wyłoniła się dyskusja. Ubolewano nad tem, że mimo nalegań, p. Burm. dotąd nie dokonał rozliczenia z Tow. Samodziel. Kupców odnośnie jarmarku kramnego. Sprawa ta ciągnie się od kwietnia. W sprawie dalszych wniosków uchwalono wysłać do p. Burm. delegację, aby ta interwenjowała w sprawie przyspieszenia załatwienia tych spraw. Wobec tego, że wnioski, skierowane do Zarządu Miejskiego, są traktowane przez p. Burm. opieszale, uchwalono w przyszłości składać je na ręce członków Tow., będących członkami Zarządu Miejskiego, z prośbą o przyspieszenie załatwienia ich.

Ze sprawozdania skarbnika wynika, że dochód za r. sprawozdawczy wynosił 1810,60 zł., a rozchód 1165,22 zł., saldo wynosi zatem na r. bieżący 345,38 zł. Na zakończenie sprawozdania stawia skarbnik wniosek o uchwalenie pewnej kwoty na pomnik Serca Jezusowego. P. Truszczyński Al. w im. Kom. Rew. stwierdza zgodność ksiąg kasowych i stawia wniosek o udzielenie zarządowi absoluturjum.

Nastąpił wybór zarządu, w skład którego weszli: p. Pływaczek - prezes, W. Dakowski - wiceprezes, Fr. Zmijewski - sekretarz, Fr. Jankowski - skarbnik. Jako ławnicy zostali wybrani: Kaszubowski, Czajkowski i Alf. Truszczyński, kom. rew. stanowią: L. Stiensens, Aug. Maliszewski i H. Brauer jako

zastępca. Po uzupełnieniu sądu honorowego i omówieniu jeszcze kilka aktualnych spraw prezes Pływaczek solwował zebranie hasłem „Cześć Kupiectwu”.

## Z rozprawy sądowej.

### 3 miesiące aresztu na skutek denuncjacji.

**Lubawa.** Przed Sądem Okręg. z Grudziądza na sesji wyjazdowej w dniu 18 bm. toczyła się rozprawa karna przeciwko rob. Góralskiemu, radnemu miejskiemu. Akt oskarżenia zarzucał mu, że na terenie tartaku Bartoszewicz i Kubica w Lubawie w obecności zgromadzonych robotników w ubikacji tartaku miał się wyrazić, że „Piłsudski zapisał w testamentie Hitlerowi Pomorze” oraz że „gen. Zagórski uderzył Piłsudskiego w twarz, za co adjutant marsz. Piłsudskiego zastrzelił gen. Zagórskiego”. Znalazł się osobnik, który słowa te powtórzył władzom i Góralski znalazł się na ławie oskarżonych. Na rozprawie oskarżony przyznał się do tego, że słowa te powiedział. Sąd skazał go na 3 mies. bezwzględnej aresztu. Od tego wyroku Góralski wniósł odwołanie.

## Z Pomorza.

### Niebezpieczeństwo chorób latem.

**Działdowo.** W ostatnim czasie w mieście zaszło kilka wypadków chorób zaburzeń żołądków, połączonych z bólem głowy i brzucha, przeważnie w dzień. Choroby te powstały przeważnie po spożyciu owoców, po których dzieci — nie ostrzegane przez rodziców — piją wodę. Wśród dorosłych zaszedł jeden poważniejszy wypadek choroby żołądkowej, który spowodował umieszczenie w szpitalu żony kol. Rynkowskiej. Choroba ta powstała z powodu spożycia widocznie niezdrowego mięsa, które podczas upałów łatwo ulega zepsuceniu. Wiadomość tę podajemy pod uwagę rodzicom oraz Komisji Sanitarnej, która ma pole do działania.

### Napad i morderstwo.

**Rudzik.** W nocy z 15 na 16 bm. nieznanymi bandyci w celach rabunkowych napadli na zagrodę ogrodnika p. Pawłowskiego w Rudziku pow. Rypin, a od kuli morderczej zginął właściciel.

Przebieg napadu był następujący: Sp. Pawłowski sprzedał zboże, a uzyskaną gotówkę rzekomo przechowywał w domu. Poza tem jako ogrodnik wyjeżdżał na targi do okolicznych miast. Te okoliczności skłoniły bandytów do napadu.

Tragiczna noc poprzedzała wyjazd na targ do Brodnicy. Wszyscy domownicy spali w domu, zaś sp. Pawłowski w ogrodzie. W nocy wpadli bandyci do domu i po steroryzowaniu domowników zażądali wydania gotówki. W tym czasie sp. P. przebudził się, a widząc w domu światło, udał się w kierunku domu. Zauważył to stojący na czatach bandyta i strzelił. Kula ugodziła P., przebijając żołądek i śledzionę. Strzał zdezorientował bandytów, plądrujących mieszkani. Obawiając się zasadzki zbiegli. Ranny resztkami sił dowlókł się do mieszkania. Telefonicznie wezwany dr. Kozłowski z Brodnicy udzielił mu pierwszej pomocy. W czasie transportu do szpitala sp. P. zmarł.

Na miejsce zbrodni przybyły władze sądowe i policyjne, wdrażając energiczne śledztwo.

Powyższy napad dowodzi, że nie należy gotówki przechowywać w domu.

## Z dalszych stron Polski.

### Oszust sprzedał pałac ministerjalny najwznowemu — za 5000 zł.

W Warszawie dokonano znowu osobliwej transakcji, z których już stolica nieestety słynie. Oto „sprzedano” za 5000 zł. gmach ministerstwa skarbu. Sprzedawcą był znany oszust Mendel Golbiński, nabywcą zaś mieszkaniec miasteczka Sikory, Jakób Mlazałajn.

Amator taniego kupna gmachu ministerstwa, przekonawszy się, że go „nabito w butelkę”, pobiegł na policję i tam dostał ataku spazmów.

Golbińskiego odszukano i aresztowano, ale pieniądze nie udało się odebrać.

W ten sposób małomiasteczkowy kuba popamięta sobie Warszawę i warszawskich kombinatorów.

### Polleccjanci na ławie oskarżonych za zakatowanie aresztanta i zatopienie trupa.

**Lwów.** Przed sądem okręgowym rozpoczął się tutaj proces 3 posterunkowych policji, oskarżonych o zabicie oskarżonego i utopienie jego zwłok.

Według aktu oskarżenia, sprawa przedstawia się następująco: Piotr Paprocki z Pelty aresztowany został w czerwcu 1934 roku pod zarzutem kradzieży, popełnionej w kooperatywie ukraińskiej w Nowosólkach Niskich. Na posterunku w Milatynie pełnił wówczas służbę policjanci: Paweł Zuba, Stanisław Obuszko i Stefan Bielski.

Gdy po Paprockim wszelki ślad zaginął, rodzina i znajomi rozpoczęli poszukiwania i znaleźli trupa Paprockiego związanego z rękoma w tył, wzdłuż jakiegoś prętu żelaznego. Sekcja zwłok wykazała ślady silnego pościcia na całym ciele. Dochodzenia, wdrożone przez posterunek, nie dały żadnego wyniku — Paprockiego pochowano na miejscowym cmentarzu.

W krótkim czasie później przodował Denysiewicz, który był zwierzchnikiem wymienionych posterunkowych, został przeniesiony do Brzeżan i tam wygadał się przed pewnymi osobami, że podczas jego nieobecności w Milatynie jego posterunkowi pobili jakiegoś aresztanta, a następnie wrzucili go do wody.

Na wieść o tem prokurator sądu okręgowego w Złoczowie wszczął dochodzenia, w wyniku których posterunkowi: Zuba, Obuszko i Bielski zasiedli na ławie oskarżonych.

## Nowy wojewoda pomorski.

**Toruń.** W piątek o godz. 12.13 na stację Toruń-Przedmieście przybył z Warszawy nowy wojewoda pomorski, min. Raczkiewicz.

O godz. 13 w gmachu województwa nastąpiło pożeganie b. wojewody pomorskiego Kirtiklisa i powitanie nowego wojewody, Władysława Raczkiewicza.

### Plan reformy rolnej. Potrzeba 180 milj. zł.

W min. rolnictwa opracowuje się zagadnienie przyspieszenia parcelacji. Przygotowano projekt, którego wykonanie ma kosztować w ciągu najbliższych 4 lat 180 milionów złotych.

Wiadomości o zmianie samej ustawy o wykonaniu reformy rolnej są przedwczesne, chociaż istnieją projekty obniżenia maksimum posiadłości (180 ha gruntów ornych) i zniesienia szeregu przepisów dopuszczających przekroczenie tego maksimum.

## Protesty w sprawie Gdańska.

Ze wszystkich stron kraju nadechodzą coraz liczniejsze wiadomości o wiecach protestacyjnych, urządzanych przez miejscowe koła Ligi Morskiej i Kolonjalnej w sprawie ostatecznego wystąpienia w Genewie prezesa Senatu gdańskiego Greisera.

Na wiecach tych olbrzymie ilości obywateli uchwalają rezolucje, stwierdzające odwieczną polskość Gdańska i prawa Polski do tego portu, zagwarantowane traktatami oraz podkreślające, że całe społeczeństwo polskie mur-em stanie wobec wszelkich zakusów na Gdańsk, zagrażających bezpieczeństwu i pokojowi oraz potrzebom gospodarczym Polski.

Wiece takie oprócz stolicy odbyły się już w bardzo wielu miastach i miasteczkach, a ostatnio na pograniczu w Chojnicach, w Białymstoku w Bydgoszczy, w Jarosławiu, Zatorze, Świątnikach, Szczakowej, Kłaju, Skawinie i t. d.

## Gdańsk narusza konstytucję, nadaną przez Ligę Narodów.

Senat gdański uchwalił ostatnio kilka zarządzeń przeciw opozycji, będących wyraźnym naruszeniem konstytucji w. m. Gdańska, nadanej przez Ligę Narodów.

Przez to zostały również naruszone i prawa Polski. Co na to Polska?

Pisma francuskie uważają decyzję senatu gdańskiego jako obalenie statutu w. m. Gdańska.

Piszą, że w ten sposób Anschluss Gdańska z Niemcami stał się faktem dokonany.

## Nowa rewolucja w Hiszpanji.

Hiszpanja odcięta od świata. — Mordercy Calva Sotela zabili w więzieniu madryckim.

Berlin. Ze stolicą Hiszpanji, Madrytem, nie można było uzyskać żadnego połączenia telefonicznego. Według wiadomości, nadeszłych z Lizbony do Londynu, doszło w Hiszpanji do nowej krwawej rewolty. Krają pogłoski, że osoby, które uczestniczyły w zamordowaniu przywódcy monarchistów, Galvalo Sotelo, zostały w nocy zamordowane.

## Zamach stanu w Marokko.

Wojska powstańcze przeprawiły się z Marokka do Hiszpanji i maszerują na Madryt.

Jak donoszą z Hiszpanji, powstanie wojskowe w samym kraju zostało stłumione. Natomiast zbuntowały się wojska, stacjonowane w Marokko.

Do powstańców przyłączyło się około 20 000 żołnierzy hiszpańskiej legji cudzoziemskiej. Dalej donoszą, że wojska powstańcze wyładowały w Kadyksie w Hiszpanji, aby połączyć się z powstańcami wojskowymi garnizonu sewilskiego i rozpocząć marsz na Madryt, stolicę kraju.

## Dymisja rządu.

Rząd hiszpański podał się do dymisji.

## Śmierć kardynała Binet.

W Besançon zmarł dzisiaj rano kardynał Binet, arcybiskup Besançon.

W czasie wojny zmarły był kapelanem wojskowym i za pełne męstwa zachowanie się był trzykrotnie wymieniony w rozkazie dziennym. Purpurę kardynalską otrzymał w r. 1927.

## Portugalia nie zgodzi się na odstąpienie swych kolonii.

Reprezentant Portugalji Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelektualnej oświadczył w imieniu swego rządu w sprawie niektórych doniesień prasowych o doniesieniach kolonii portugalskich, że Portugalia całkowicie podtrzymuje swe prawa historyczne i odmówi wszelkich ustępstw terytorjalnych.

## Rewolwerowa demonstracja wobec Edwarda VIII.

Początkowo sądzono, że to prawdziwy zamach — Okazuje się, że to Szkot demonstrował z powodu straty 65 funtów szterlingów.

Londyn. O godz. 14.40 władze Scotland-Yardu opublikowały następujący komunikat:

„Podczas powrotu orszaku królewskiego z uroczystości wręczenia nowego sztandaru pułkowi gwardji, które odbyły się rano w Hyde-Parku w pobliżu łuku Wellingtona, wybiegł z tłumu jakiś mężczyzna. Niewiadomo, co się działo następnie, lecz na szosę pomiędzy króla, a żołnierzy eskorty upadł rewolwer. Osobnika niezwłocznie aresztowano i odprowadzono na posterunek policji w Hyde-Parku. Nie padł żaden strzał, lecz rewolwer był naładowany czterema nabojami.

Sprawca niedoszłego zamachu jest Szkotem, ma lat 34, mieszka oddawna w Londynie i nazywa się Jerzy Andrzej Mac Mahon.

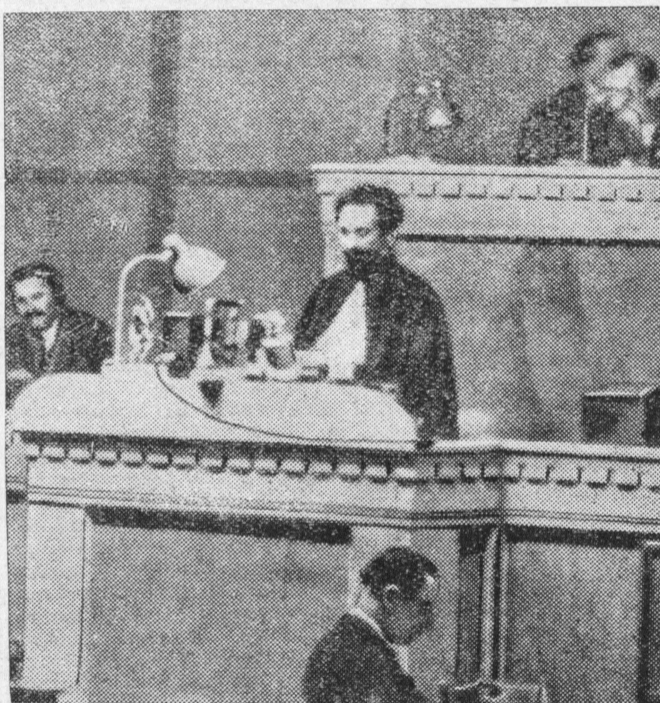
Król spokojnie odjechał dalej, rzucił tylko krótki rozkaz jadącemu za nim adiutantowi, który zawrócił konia i nadjechał do miejsca, w którym powstało widoczne zamieszanie.

Rewolwer podniósł konny policjant, który zsiadł z konia i najspokojniej schował broń do kieszeni.

Tymczasem grupa ludzi, w której znajdował się sprawca zajścia, zaczęła go bić; policja z trudem wyrwała go z rąk tłumu. Zabrano go natychmiast do najbliższego posterunku policyjnego. Całe zajście było tak zlokalizowane, że publiczność, wiatująca na cześć króla w odległości 100 m od miejsca zajścia, nie zdawała sobie z niczego sprawy.

Sprawca zajścia poddany został badaniu w głównym sądzie policyjnym, gdzie ustalono, że jest on obywatelem brytyjskim, nazywa się Jerzy Andrzej Mac-Mahon, mieszka w Londynie i zapisany jest z zawodu jako dziennikarz. Twierdzi on, że żadnego zamachu nie miał zamiaru dokonać. Podaje, że demonstrował z powodu straty 65 funtów szterlingów.

Ekspert policyjny stwierdził, że rewolwer nie był używany od dłuższego czasu. Fakt, że pierwsza komora nabojowa była pusta, przemawia raczej na korzyść Mac Mahona. Wśród policjantów, którzy Mac Mahona odprowadzili na posterunek policyjny, panuje przekonanie, że nie był on zupełnie trzeźwy.



Negus na zgromadzeniu Ligi Narodów w Genewie wygłosił wielką mowę antywojską, składając oświadczenie, że jeśli Liga Narodów nie uzna jego postulatów, wówczas wróci do Abisynji, aby na nowo organizować wojnę z Włochami. — Na zdjęciu negus na mównicy.

## Podpisanie polsko-francuskiego prowizorycznego układu handlu.

Dnia 18 bm. podpisany został układ prowizoryczny między Francją, a Polską, regulujący stosunki gospodarcze między oboma krajami. Układ ten zawarty jest na 6 miesięcy.

## Ofiara J. Kiepury na budowę pomnika Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. Dnia 11 lipca br. mistrz Jan Kiepura przekazał stołecznemu komitetowi budowy pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie za pośrednictwem swego sekretarza, p. Leszczyńskiego, honorarjum za występ gościnny w operze „Rigoletto“ w kwocie 5.392 zł.

Przewodniczący komitetu, prezydent miasta Starzyński, wystosował do mistrza Kiepury pismo z serdecznym podziękowaniem za złożoną ofiarę.

## Polska na szarym końcu w handlu zagranicznym.

Biorąc pod uwagę handel zagraniczny 24 państw europejskich w pierwszym kwartale 1936 r. — Polska, pod względem eksportowym zajmuje 11 miejsce, pod względem importowym 14. Z Polski wywieźliśmy towarów w tym okresie czasu za 221,8 milj. zł, mając przed sobą Anglię (2.707,4), Niemcy (2.057,3), Francję (1.415,9), Belgię (802,4), Holandję (571,8), Czechosłowację (347,3), Szwajcarię (343,1), Danię (326,6), Szwecję (324,6), Hiszpanję (266,9).

Za Polską idą następujące państwa, wywożące już ponad 205 milj. zł, jak Austria, Bułgaria, Estonia, Finlandja, Islandja, Jugosławia, Litwa, Łotwa, Norwegia, Portugalia, Rumunia i Węgry.

Pod względem przywozu do Polski (importu), jesteśmy na 14 miejscu po Anglii (4835,2), Niemczech (2246,5), Francji (2110,2), Belgji (933,4), Holandji (887,9), Szwecji (505,9), Szwajcarii (464,2), Danii (370,1), Czechosłowacji (365,2), Hiszpanji (355,7), Austrii (302,6), Norwegii (727,7), Irlandji (241,9). Za Polską zaś idą następujące kraje, przywożące mniej, jak 170 milj. zł i to: Węgry, Finlandja, Bułgaria, Estonia, Grecja, Jugosławia, Litwa, Łotwa, Portugalia, Rumunia.

## KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, 21. VII. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Koncert popularny. 16.00 Potpourri i wiązanki jazzowe. 16.45 „Hetman Chodkiewicz“ — odczyt. 17.00 Koncert ork. symf. z parku Wilsona w Poznaniu. 17.50 „Clisy“ — pogad. 18.05 „Spacer przyrodnika po Warszawie“ — pogad. 19.00 Recital śpiew. Kohmana. 19.25 Koncert rozrywkowy. 20.30 „Dokoła niedyskrecyj autorskich“ — szkice lit. 21.00 „Na chłopskim weselu“ — suita popularna. 21.30 Płyty. 22.20 Muzyka tan.

Środa, 22. VII. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Muzyka lekka z Ciechocinka. 15.45 „O tem jak krawiec Niteczka został królem“ — słuch. dla dzieci młodszych. 16.15 Płyty. 17.00 Muzyka salon. 17.30 „Pieśni wschodnie“. 17.50 Anegdota z życia Alojzego Żółkowskiego. 19.00 Koncert muzyki ludowej. 20.00 Muzyka salonowa. 20.30 „Wędrownka mikrofonu po prowincji“. 21.00 III audycja z cyklu „Utwory Chopina“. 21.30 Recital śpiew. Saleckiego. 22.15 „Motywy tańeczne“. 22.25 Muzyka tan.

## Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.  
Wtorek, 21. VII. 12.55 Skrzynka roln. 14.30, 16.00, 18.10 Płyty. 18.00 „Procesy czarownic“. 18.25 Pogad. aktualna. 18.30 Koncert reklam. 22.10 Wiad. sport. z Pomorza. 22.20 Muzyka tan. z Ciechocinka (przez Toruń).  
Środa, 22. VII. 12.03 Muzyka lekka z basenu z Ciechocinka (przez Toruń). 12.55 Fragment z pow. „Chłopi“ (Lato) Reymonta. 14.30, 18.10, 20.00 Płyty. 18.00 „Kresowe miasteczko Działdowo“ — pog. 18.25 Pogad. społ. 18.30 Koncert reklam. 22.10 Wiad. sport. z Pomorza.  
Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

## GIELDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 18. 7.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe	12 00—12 25
Pszonca	19 25—19 50
Jęczmień zimowy	14 75—15 00
Owies	15 25—15 50
Otręby żytnie	9 00—9 50
Otręby pszenne	9 00—9 50
Gorczyca	32 00—34 00
Groch Folgera	20 00—22 00
Łubin niebieski	13 00—13 50
Łubin żółty	15 75—16 25

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemleście.  
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesłaniem w zakładzie, strajków itp., wydawstwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagać się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

## NOWE ZASADY PISOWNI POLSKIEJ

uchwalone 20-go kwietnia 1936 roku przez Komitet Ortograficzny Polskiej Akademji Umiejętności i zatwierdzone dnia 24-go b. m. przez Ministerstwo W. R. i O. P. przedstawia jasno i przejrzysto opracowane przez CZŁONKÓW KOMITETU ORTOGRAFICZNEGO:

Dra St. Jodłowskiego i prof. U. J. K. Dra W. Taszyckiego PODRĘCZNIK p. t.

## Zasady pisowni polskiej

i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym.

Podręcznik ten zawiera: 1) jasno i przystępnie przedstawione zasady nowej pisowni; 2) szczegółowo, a zarazem przejrzysto ujęte zasady interpunkcji, ilustrowane licznymi przykładami; 3) jak najbardziej kompletny i praktycznie ułożony słownik ortograficzny, podający pisownię nie tylko form podstawowych, ale też wszystkich trudniejszych form odmiany wyrazów.

Cena 90 gr.

Do nabycia

w księgarni „DRWECA“ Nowemiasto.

Najnowsze  
**ŻURNALE MÓD**  
poleca  
„DRWECA“ KSIĘGARNIA NOWEMIASTO.



## Sprzedż maszyn rolniczych

po bardzo niskich cenach: młóckarnie, kieraty, siewczarnie, tryjery, wialnie.

J. GARSTKA, skład maszyn rolniczych Brodnica n. Drw. Telef. 18.

## Polecam:

ślimkredę farby wodne i olejne szelak pokost, tran klej w tabliczk. i mielony smara na osie żółta i czarna

Fr. Tysler, Lubawa.

## Aparaty fotograficzne

już od 6.50 zł

poleca

## Księg. „Drwęca“

Nowemiasto.

Potrzebna uczciwa, starsza dziewczyna z gotowaniem do wszelkich prac domowych Nowakowa, Nowemiasto, rzeźnictwo.

## Zelówki

duży wybór: codziennie świeży wykrój poleca

SKŁADNICA SKÓR CZ. BALCEROWICZ Brodnica n. Drw.

przy moście Telef. 111. Wielki wybór! Niskie ceny!

## Dom

nowobudowany 2 piętrowy, a 3 pokoje, kuchnia i łazienka sprzedam. Cena według umowy. Zgłoszenia: Brodnica n. Drw. ul. Łazienna 20.

## Nieruchomość

Brodnica, ul. nad Drwęcą 3/5, (wolne większe frontowe mieszkanie) do nabycia zaraz. Wiadomość: Ks. Wilemski, Kiełpiny k. Lidzbarka.

## Klische, błony papiery fotograficzne

poleca „DRWECA“ Nowemiasto.

## TAPETY

w wielkim wyborze — poleca — Księgarnia „Drwęca“

## MAPA

powiatu lubawskiego skala 1—100.000 w cenie 1.20 do nabycia w Księgarni „Drwęca“ Nowemiasto, Rynek 4.